

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2014 roku

Sąd Rejonowy w Białymstoku XV Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Hubert Półkośnik

Protokolant Katarzyna Anna Moroz

przy udziale prokuratora Wojciecha Zalesko

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 marca 2014 r. sprawy:

D. U., syna J. i M. z domu R., urodzonego (...) w B.,

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 7 marca 2013 r. w B. na ul. (...) prowadził samochód osobowy marki P.o nr rej. 1- (...) (...), będąc w stanie nietrzeźwości, z wynikami badań I – 0,49 mg/dm³, II – 0,46 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne

tj. o czyn z art. 178 § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

2. W dniu 27 października 2013 roku w B. na ul. (...) użył przemocy w celu zmuszenia funkcjonariuszy straży miejskiej w B. K. S. i M. B. do zaniechania prawnej czynności służbowej w ten sposób, że stosował wobec nich przemoc fizyczną w postaci kopania i odpychania oraz groził im pobiciem i pozbawieniem życia oraz znieważył słowami uznanymi powszechnie za obraźliwe podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, przy czym w wyniku zdarzenia funkcjonariusz K. S. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia prawego nadgarstka, które spowodowało naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni, a funkcjonariusz M. B. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia palca III ręki lewej i kolana lewego które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia trwające dłużej niż 7 dni,

tj. o czyn z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k.

I. Oskarżonego **D. U.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt 2 z tym, że kwalifikuje go z art. art. 224 § 3 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. oraz za winnego tego, że:

w dniu 7 marca 2013 r. w B. na ul. (...) prowadził samochód osobowy marki P.o nr rej. 1- (...) (...), będąc w stanie nietrzeźwości, z wynikami badań I – 0,49 mg/dm³, II – 0,46 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu, przy czym czynu tego dopuścił się będąc prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwości, przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne

tj. popełnienia czynu z art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

i za to na podstawie art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazuje go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

- za czyn opisany w pkt 2 na podstawie art. 224 § 3 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazuje go, zaś na podstawie art. 224 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 10 (dziesięć) miesięcy pozbawienia wolności,

II. Na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego karę łączną 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

III. Na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 6 (sześciu) lat,

IV. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności – zatrzymanie w dniu 28 października 2013 roku,

V. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. T. kwotę 720,- (siedemset dwadzieścia) złotych powiększoną o podatek VAT w wysokości 165,60 (sto sześćdziesiąt pięć 60/100) złotych tytułem pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu przygotowawczym i sądowym.

VI. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 marca 2013 roku w B.D. U. prowadził samochód osobowy marki P.o nr rej. 1- (...) (...). Na ulicy (...) został zatrzymany do kontroli przez funkcjonariuszy Policji, gdzie przeprowadzono badania stanu trzeźwości, które dały wynik negatywny – wykazały w wydychanym powietrzu obecność alkoholu – w I badaniu 0,49 mg/dm³, zaś w II badaniu 0,46 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu.

W dniu 27 października 2013 roku funkcjonariusze Straży Miejskiej K. S. i M. B. jechali służbowym samochodem na interwencję przy ulicy (...) w B.. Jadąc ulicą (...), na skrzyżowaniu z ulicą (...) kierujący K. S. musiał gwałtownie hamować, bowiem na przejście dla pieszych wtargnął nietrzeźwy D. U. mimo sygnalizowanego dla niego czerwonego światła. Funkcjonariusze zatrzymali samochód i wysiedli w celu podjęcia czynności służbowych zmierzających do ukarania go mandatem karnym lub zastosowaniem pouczenia. Gdy podeszli do niego przedstawili się i poprosili o okazanie dowodu tożsamości. Legitymowany mężczyzna zareagował natychmiastowym wybuchem agresji. Zaczął wulgarnie się do nich zwracać i wyzywać ich słowami powszechnie uznanymi za obraźliwe. Gdy funkcjonariusze poinformowali go, że popełnia kolejne wykroczenie, D. U. próbował złapać M. B. za mundur, w wyniku czego wywiązała się między nimi szarpanina. Chcąc go uspokoić funkcjonariusze zastosowali wobec niego chwytty obezwładniające i położyli na ziemi. Działania te nie przyniosły jednak oczekiwanego efektu. Mężczyzna nadal zachowywał się agresywnie. Kopał interweniujących funkcjonariuszy i groził im pozbawieniem życia. W związku z tym funkcjonariusze użyli wobec niego gazu, a następnie założyli mu kajdanki i zaprowadzili do radiowozu w celu przewiezienia go do Izby Wyrzężeń. Przez cały ten czas ujęty D. U. ciągle był agresywny, ubliżał funkcjonariuszom i groził im pozbawieniem życia.

Na skutek zaistniałego zdarzenia M. B. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia III palca lewej ręki oraz lewego kolana, które skutkowały naruszeniem czynności narządu jego ciała i rozstrój zdrowia trwające dłużej niż 7 dni. Natomiast K. S. doznał obrażeń w postaci skręcenia lub stłuczenia prawej kończyny górnej w okolicy nadgarstka, które spowodowały naruszenie czynności narządu jego ciała i rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni.

D. U. był uprzednio wielokrotnie karany sędownie, w tym raz za przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. oraz dwukrotnie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości (k. 118-120). Między innymi wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 27 marca 2008 roku w sprawie XV K 41/08 został skazany za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. na karę 8 miesięcy

pozbawienia wolności. Wymierzoną tym wyrokiem karę odbywał w okresie od 11 marca 2011 roku do 11 listopada 2011 roku (k. 29-31, 73).

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o: notatki urzędowe (k. 1, 82), protokół użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu (k. 2), świadectwo wzorcowania (k. 3), zeznania świadków M. B. (k. 94, 158-159), K. S. (k. 83, 159-160), dokumentację medyczną (k. 96) oraz opinie biegłego z zakresu medycyny sądowej (k. 99, 101).

Oskarżony M. U. przyznał się do zarzucanego czynu z pkt I i w tym zakresie odmówił składania wyjaśnień (k. 16, 114, 156). Odnośnie czynu II zarzucanego w akcie oskarżenia nie przyznał się do popełnienia tego czynu i wyjaśnił, że to on został bez powodu zaatakowany przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej. Wskazał, że był uderzany nawet wtedy, gdy miał już założone kajdanki i w żaden sposób nie mógł się przed tymi uderzeniami bronić. Podniósł również, że zadając mu uderzenia funkcjonariusze zniszczyli należący do niego tablet K. i słuchawki J. (k. 114). W toku rozprawy głównej wskazał, że znajdował się w stanie nietrzeźwości i że faktycznie wszedł na przejście dla pieszych na czerwonym świetle. Dodał również, że funkcjonariusze Straży Miejskiej odnosili się do niego w wulgarny sposób zanim jeszcze wysiedli z samochodu. D. U. przyznał, że „coś im odpowiedział” wskutek czego doszło między nimi do „pyskówki”. Jednakże stwierdził, że nie przypomina sobie, żeby zadawał funkcjonariuszom jakiegokolwiek uderzenia (k. 156-157).

Sąd zważył, co następuje:

Okoliczności faktyczne popełnienia czynu zarzucanego w pkt I aktu oskarżenia nie budziły żadnych wątpliwości. D. U. został zatrzymany do kontroli w czasie kierowania samochodem osobowym. Wyniki badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu są w zasadzie bezsporne. Urządzenie A.-sensor IV CM nr fabryczny (...) posiadające aktualne świadectwo wzorcowania wykazało w I badaniu 0,49 mg/dm³, zaś II badaniu 0,46 mg/dm³ alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu. Nie było żadnych podstaw do kwestionowania wyników tych badań oraz treści notatki urzędowej opisującej przebieg kontroli, tym bardziej, że D. U. przyznał, że kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości.

Mając na uwadze powyższe okoliczności oraz ustalenia dotyczące wcześniejszej karalności oskarżonego należało uznać, że jest on winny tego, że w dniu 7 marca 2013 r. w B.na ul. (...)prowadził samochód osobowy marki P.o nr rej. 1-(...)(...), będąc w stanie nietrzeźwości, z wynikami badań I – 0,49 mg/dm³, II – 0,46 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu, przy czym czynu tego dopuścił się będąc prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwości, przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. popełnienia czynu z art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Przed zaistniałym zdarzeniem D. U. był dwukrotnie prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości – wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 27 marca 2008 roku w sprawie XV K 41/08 oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 27 stycznia 2010 roku w sprawie III K 1389/13. Wobec tego właściwą kwalifikację przypisanego mu czynu z dnia 7 marca 2013 roku stanowi przepis art. 178a § 4 k.k.. Dodatkowo należy zauważyć, iż karę orzeczoną wyrokiem z dnia 27 marca 2008 roku oskarżony odbywał w okresie od 11 marca 2011 roku do 11 listopada 2011 roku. W takiej sytuacji doszło do spełnienia warunków określonych w art. 64 § 1 k.k., co również należało uwzględnić w przyjętej kwalifikacji prawnej.

Analizując zgromadzony materiał dowodowy w zakresie drugiego czynu zarzucanego w akcie oskarżenia Sąd doszedł do przekonania, że wersja zdarzeń przedstawiona przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej jest wiarygodna. Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim przeczył zaatakowaniu funkcjonariuszy i zadawaniu im uderzeń nogami nie zasługiwały na danie im wiary. Były one sprzeczne z wzajemnie uzupełniającymi zeznaniami świadków. Należało je uznać jedynie za przyjętą przez niego linię obrony, która nie znajduje odzwierciedlenia w faktach.

Zeznania M. B. i K. S. są ze sobą zbieżne, spójne i stanowią logiczny opis zdarzenia zaistniałego w dniu 27 października 2013 roku. W treści zeznań tych świadków nie można odnaleźć różnic, rozbieżności czy ewentualnych niejasności. Dodać wypada, że funkcjonariusze Straży Miejskiej wykonywali jedynie swoje obowiązki służbowe i nie mieli żadnego powodu by obciążać oskarżonego wbrew prawdzie. Dla oceny ich zeznań niezwykle istotna jest właściwa analiza

odniesionych przez nich obrażeń. Obrażenia te zostały opisane w opiniach biegłego z zakresu medycyny sądowej. Sąd w pełni podziela zawarte w nich ustalenia. Opinie te zostały wydane przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą teoretyczną i długoletnim doświadczeniem zawodowym.

K. S. doznał urazu nadgarstka, co potwierdza prawdziwość złożonych przez niego zeznań wskazujących na to, że wysiadając z radiowozu oskarżony usiłował go kopnąć w głowę. Takie obrażenie bez wątpienia mogło bowiem nastąpić na skutek zablokowania kopnięcia przedramieniem tak, jak to opisał świadek w swoich zeznaniach. Obrażenia M. B. w postaci stłuczenia palca i kolana również dowodzą tego, że D. U. kopał funkcjonariuszy. W ocenie Sądu, wersja zdarzeń podawana przez oskarżonego jest całkowicie nieracjonalna z punktu widzenia doświadczenia życiowego. Możliwość stłuczenia środkowego palca na skutek uderzeń zadawanych pięścią jest bardzo mało prawdopodobna. Znacznie wiarygodniej brzmią w tym kontekście zeznania funkcjonariusza, który konsekwentnie podkreślał, że do stłuczenia doszło na skutek kopnięcia go przez oskarżonego.

Wobec powyższego, ustalenia poczynione w toku rozprawy głównej wykazały, że D. U. swoim zachowaniem w dniu 27 października 2013 roku wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 224 § 3 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. Sąd dokonał w tym zakresie korekty w stosunku do kwalifikacji określonej w akcie oskarżenia, bowiem prokurator nie uwzględnił w należyty sposób skutku w postaci uszczerbku na zdrowiu spowodowanego występkiem oskarżonego. Nie można mieć żadnych wątpiwości co do tego, że D. U. stosował przemoc wobec funkcjonariuszy Straży Miejskiej oraz, że groził im pozbawieniem życia. Okoliczności czynu nie pozostawiają również wątpiwości co do tego, że czynił to w celu zmuszenia M. B. i K. S. do zaniechania podjętej przez nich prawnej czynności służbowej. Na skutek jego działania funkcjonariusze odnieśli obrażenia określone w art. 157 § 1 k.k. oraz art. 157 § 2 k.k., dlatego w celu oddania pełnej zawartości kryminalnej zachowania oskarżonego przepisy te również należało umieścić w kwalifikacji prawnej przypisanego mu występku.

Wymierzając D. U. kary za popełnione przez niego występkę Sąd miał na względzie znaczny stopień jego winy oraz szkodliwości społecznej obydwu tych czynów.

Przestępstwo z art. 178a § 4 k.k. stanowi naruszenie zasad bezpieczeństwa w komunikacji. Prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości jest często przyczyną groźnych i tragicznych w skutkach wypadków, w których poszkodowanymi są inni niż nietrzeźwy kierowca uczestnicy ruchu drogowego. Podejmowanie się prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości narusza jedną z głównych zasad bezpieczeństwa. Powszechnie wiadomo, że sprawność psychomotoryczna kierowcy ulega pod wpływem alkoholu znacznemu obniżeniu – nie jest on w stanie prawidłowo kontrolować sytuacji na drodze i odpowiednio szybko reagować na pojawiające się zagrożenia. Ma to szczególnie duże znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę, że zdarzenie to miało miejsce w terenie zabudowanym, co szczególnie narażało na niebezpieczeństwo pieszych i innych uczestników ruchu drogowego. W godzinach nocnych natężenie ruchu z pewnością było mniejsze, niż przeciętnie, jednak nie oznacza to bynajmniej, że zagrożenie było jedynie iluzoryczne. Należało również zauważyć, że zawartość alkoholu w wydychanym przez D. U. powietrzu znacznie przekroczyła dopuszczalne normy. Fakt ten sam w sobie zwiększa stopień jego winy, a ponadto świadczy o tym, że dopuścił się on kierowania samochodem w pełnej świadomości, lekceważąc istniejące zakazy i bagatelizując zagrożenie, jakie stwarzał dla innych uczestników.

W podobny sposób należy odnieść się również do drugiego z występków przypisanych oskarżonemu. Dopuszczając się popełnienia tego czynu D. U. wykazał całkowity brak poszanowania istniejącego porządku prawnego oraz rażące lekceważenie organów mających stać na straży jego przestrzegania. Nie może ująć z pola widzenia, że to oskarżony od samego początku zajścia początkowo werbalnie, a później także fizycznie atakował pokrzywdzonych, bez jakiegokolwiek poszanowania godności, czy urzędu, jaki reprezentowali. Takie działanie musi spotkać się z surową reakcją karną, tym bardziej, że nie był to incydentalny wybryk. Za podobne zachowanie wobec innych funkcjonariuszy Straży Miejskiej oskarżony został już skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 10 grudnia 2010 roku w sprawie XV K 1338/10 (k. 35). Jego agresja w tej sprawie była zdecydowanie większa, ponieważ poza znieważeniem zastosował również przemoc fizyczną, dlatego orzeczona kara powinna w końcu uświadomić mu naganność tego typu zachowań.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami jej wymiaru, o jakich mowa w art. 53 k.k. bacząc zwłaszcza, aby dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy oskarżonego, uwzględniała stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, była przy tym wystarczająca do osiągnięcia wobec niego celów zapobiegawczych i wychowawczych. Była wreszcie karą spełniającą swe funkcje w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Należy zaznaczyć, że nietrzeźwość oskarżonego była powodem popełnienia zarzucanych, jak i przypisanych wcześniej czynów, co wyraźnie wskazuje na poważne problemy oskarżonego z alkoholem. Sąd był zobligowany wziąć pod uwagę fakt popełnienia przez oskarżonego kolejnych już przestępstw i to w sytuacji ukarania go poprzednio za czyn z art. 178a § 1 k.k. i odbycia za to przestępstwo kary 8 miesięcy pozbawienia wolności.

W zachowaniu oskarżonego trudno dopatrzeć się jakichkolwiek okoliczności łagodzących. Prezentuje on bowiem rażąco lekceważący stosunek do przepisów prawa. Fakt uprzedniej karalności za przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. oraz art. 226 § 1 k.k. wskazuje, iż zaistniałe czyny nie miały charakteru incydentalnego, a tym samym, że oskarżony lekcewał podstawowe normy społeczne oraz reguły uczestnictwa w ruchu drogowym. Wychodząc z założenia, iż kara musi stanowić realną, odczuwalną, negatywną konsekwencję wynikającą z faktu popełnienia przestępstw oraz uwzględniając wszystkie okoliczności przedmiotowej sprawy Sąd wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności za czyn z art. 178 § 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz karę 10 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 224 § 3 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd wymierzył karę łączną 1 roku i 6 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności. Określając jej wymiar Sąd zastosował zasadę częściowej absorpcji mając na uwadze fakt, iż przypisane oskarżonemu przestępstwa nie są rodzajowo tożsame, jednakże w dość dużym stopniu są ze sobą związane. Przede wszystkim poprzez działanie D. U. pod wpływem alkoholu oraz fakt, że drugie z popełnionych przez niego przestępstw było konsekwencją interwencji podjętej wobec niego na skutek niezastosowania się przez niego do przepisów ruchu drogowego.

Decydując o wymiarze kary bez warunkowego jej zawieszenia należało wziąć pod uwagę, że poprzednio wymierzona kara grzywny za znieważenie funkcjonariuszy oraz kary z warunkowym zawieszeniem ich wykonania za kierowanie pojazdami mechanicznymi w stanie nietrzeźwości nie skłoniły oskarżonego do zmiany swego postępowania. Wręcz przeciwnie pomimo skazania na karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania w dalszym ciągu kierował pojazdami mechanicznymi znajdując się pod wpływem alkoholu, praktycznie lekceważąc orzeczone wobec niego środki karne zakazu prowadzenia pojazdów.

Należy również zauważyć, że przestępstwa z dnia 7 marca 2013 roku oskarżony dopuścił się w ciągu niecałych 2 tygodni po wydaniu wobec niego nieprawomocnego wyroku skazującego w sprawie III K 1423/12 za dokładnie taki sam czyn. Co więcej, w dniu 8 sierpnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku w sprawie XV K 185/13 wydał wobec niego czwarty wyrok skazujący za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Czyn przypisany w niniejszym postępowaniu jest zatem już piątym wyrokiem za takie samo rodzajowo przestępstwo!!!

Powyższe świadczy o tym, że D. U. lekcewał sądowe orzeczenia i nie przejawia krytycznego stosunku do swojego zachowania. W dalszym ciągu bez żadnej refleksji łamie podstawowe zasady ruchu drogowego. W takiej sytuacji nie można wobec niego postawić pozytywnej prognozy kryminologicznej. W ocenie Sądu tylko wymierzenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności może wdrożyć w oskarżonym przekonanie o konieczności przestrzegania norm prawnych, ponieważ – jak wskazuje jego dotychczasowe zachowanie – żadne inne środki nie są wystarczające do nakłonienia go do przestrzegania prawa i norm społecznych. W ocenie Sądu jedynie odbywanie przez oskarżonego kary w warunkach izolacyjnych może skłonić go do refleksji nad swoim postępowaniem i do przedsięwzięcia odpowiednich kroków zmierzających do jego zmiany.

Z uwagi na skazanie D. U. za czyn przeciw bezpieczeństwu w komunikacji popełniony w stanie nietrzeźwości, Sąd zgodnie z dyspozycją art. 42 § 2 k.k. orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Wymiar orzeczonego środka Sąd ustalił na takim poziomie, aby uświadomić podsądnemu nieopłacalność lekceważenia po raz kolejny podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zakaz prowadzenia pojazdów

mechanicznych na okres 6 lat w połączeniu z wymierzoną karą pozbawienia wolności stanowi zdaniem Sądu adekwatną reakcją na jego zachowanie.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczono na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego zatrzymania (k. 93).

O zasądzeniu na rzecz adw. Ł. T. kwoty 720 zł powiększonej o podatek VAT w wysokości 165,60 zł Sąd orzekł na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U.2013.461 j. t.). Zgodnie z § 19 tego rozporządzenia koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu ponoszone są przez Skarb Państwa w wysokości nie wyższej niż 150% stawek minimalnych. Biorąc pod uwagę stopień skomplikowania niniejszej sprawy oraz niezbędny nakład pracy obrońcy należało zasądzić kwotę odpowiadającą wysokości stawki minimalnej. Na podstawie § 14 ust. 1 pkt 2 oraz § 14 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia kwota ta wynosi 720 zł (300 zł za pomoc prawną udzieloną w toku postępowania przygotowawczego oraz 420 zł za pomoc prawną udzieloną przed sądem I instancji). Zgodnie z § 2 ust. 3 rozporządzenia, powyższą kwotę należało powiększyć o 23% stawkę podatku VAT.

Na podstawie art. 624 § 1 k.k. Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, albowiem ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe. D. U. nie posiada majątku, oszczędności, nie osiąga dochodów i aktualnie odbywa kilka kar pozbawienia wolności, a zatem nie dysponuje on środkami na uiszczenie tych kosztów, zaś ich ewentualna egzekucja nie byłaby skuteczna.